

Kamila Pronińska

ORCID 0000-0002-2987-7653

Bolesław Balcerowicz

ORCID 0000-0003-2721-0646

Konflikty zbrojne w Afryce i na Bliskim Wschodzie w 2021 r.

Celem artykułu jest analiza dynamiki najbardziej intensywnych konfliktów 2021 r. Rozgrywały się one już tradycyjnie w regionie rozszerzonego Bliskiego Wschodu (Afganistan, Syria, Jemen) oraz w Afryce (od Sahelu przez Etiopię po Somalię). W Afganistanie zakończyła się dwudziestoletnia wojna-interwencja zbrojna Zachodu, ale jej koniec, w którym zwycięstwo odnieśli talibowie, jest w istocie żałosny. W Syrii najbardziej intensywny umiędzynarodowiony konflikt zbrojny ostatniej dekady powoli ulegał wygaszeniu. Wręcz przeciwnie działo się w Jemenie, gdzie losy wojny wciąż są nierozstrzygnięte, a ofensywa rebeliantów w Marib oraz naloty koalicji państw arabskich nie tylko prowadziły do wzrostu intensywności konfliktu, lecz także pogłębiały największy kryzys humanitarny świata. W Afryce – o ile w Libii odnotowywano postęp w procesie pokojowym, oczekując w warunkach zawieszenia broni na wybory prezydenckie, które finalnie nie doszły do skutku w 2021 r.¹, o tyle w innych krajach wzrosła intensywność działań zbrojnych. Do głównych frontów walk z dżihadystami – tj. Sahelu i Somalii – dołączyły konflikty zbrojne o podłożu przemocy politycznej, walk międzyplemiennych, międzyetnicznych i międzyklanowych. Jeden z najbardziej intensywnych toczył się wciąż w etiopskim Tigraju, w sąsiedniej Somalii zaś przekładane wybory doprowadziły do jednego z najpoważniejszych od lat kryzysu politycznego, który skutkował eskalacją działań zbrojnych. W artykule, będącym kontynuacją cyklu *Rocznika Strategicznego*, uwaga skupiona jest zatem na analizie wydarzeń i czynników wpływających na dynamikę tych najbardziej intensywnych konfliktów w 2021 r.

¹ W Libii dochodziło jedynie do sporadycznych wybuchów przemocy zbrojnej, w związku z tym konflikt w 2021 r. nie spełniał już kryterium wysokiej intensywności, a kraj ten nie pojawia się w tegorocznej analizie.

Afganistan. Zakończenie interwencji Zachodu – afganizacja konfliktu

Przełomowe znaczenie dla charakteru konfliktu zbrojnego (wojny) w Afganistanie miało porozumienie pokojowe zawarte między Stanami Zjednoczonymi i przywódcami talibów w Katarze (Dauha) 29 lutego 2020 r. Amerykanie zobowiązali się wycofać swoje wojska, a także kontyngenty sojuszników w ciągu 14 miesięcy; talibowie złożyli zapewnienie, że nie pozwolą na swoim terenie na rozwój Al-Kaidy i innych ekstremistycznych ugrupowań. Porozumienie niewątpliwie dobrze przysłużyło się „afganizacji” konfliktu, w znacznie mniejszym stopniu zaś porządnemu zorganizowaniu nie tylko chaotycznemu zakończeniu wojny, lecz także – jak wkrótce się okazało – zmniejszeniu natężenia walk. Po jego podpisaniu bowiem przez kolejne miesiące przemoc militarna, natężenie działań zbrojnych oraz terrorystycznych pozostawały w istocie na dawnym poziomie.

Kapitałne znaczenie dla charakteru walk w 2021 r. (podobnie jak w roku poprzednim) miała obecność wojsk amerykańskich oraz ich aktywność bojowa – ograniczona do minimum.

Mimo zimy, kiedy natężenie walk i przemoc zbrojna były zazwyczaj mniejsze, w styczniu 2021 r. talibowie podejmowali rozproszone ataki na afgańskie (rządowe) siły bezpieczeństwa, m.in. w prowincjach Kandahar, Ghazni, Herat, Kunduz. Siły rządowe wsparte przez lotnictwo amerykańskie przez cały miesiąc odpierały ich ataki wokół miasta Kandahar. W lutym, w pierwszej połowie miesiąca, talibowie atakowali głównie na północy i wschodzie kraju. Na południu natomiast postępowała powolna, stała ich ekspansja. Należy zwrócić uwagę na relatywnie niskie liczby talibów zabitych w wyniku akcji zbrojnych podejmowanych w omawianym miesiącu (około 70)².

Po krótkim zastoju w aktywności talibów pod koniec lutego w pierwszej połowie marca nasiliły się prowadzone przez nich ataki. Wymierzone one były szczególnie w społeczność Hazarów; także zamieszkałych w Kabulu, skupionych w kilku dzielnicach miasta. Ze szczególnie dużą intensywnością podejmowane były działania w siedmiu prowincjach, a w atakach skierowanych głównie na posterunki sił bezpieczeństwa zginęło kilkadziesiąt osób.

W prowincji Wardak doszło do niebezpiecznego napięcia między milicją Hazarów a siłami bezpieczeństwa po zestrzeleniu przez bojowników (mili-cjantów) śmigłowca. Zginęło 10 żołnierzy. Siły rządowe zareagowały odbiciem centrum dystryktu Behsud, kontrolowanego przez przywódcę milicji.

² Szacunek autorski na podstawie analiz dziesięciu akcji zbrojnych podejmowanych przez talibów w lutym 2021 r. Analizy dokonywane głównie na podstawie materiałów z bazy danych CrisisWatch, <https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/database> (dostęp: 26.12.2021).

Dobrze zorganizowane działania talibów w kwietniu, ataki na wybrane cele w kilku kluczowych obszarach kraju sygnalizowały, jak się niebawem okazało, przygotowania do ofensywy na dużą skalę. Te poczynania pozostawały w oczywistym związku z ogłoszonym przez prezydenta Bidena w kwietniu planem ewakuacji wojsk amerykańskich. Deklaracja całkowitego wycofania USA w połączeniu niepewnością co do obiecanego solidnego wsparcia afgańskich wojsk rządowych po odejściu Amerykanów osłabiła już i tak niskie morale afgańskich sił bezpieczeństwa. Działyły one bowiem skutecznie dzięki wsparciu lotniczemu, logistycznemu, technicznemu i fachowemu doradztwu; decyzja Waszyngtonu najpierw o zmniejszeniu kontyngentu wojskowego, a następnie całkowitym wycofaniu musiała więc podważyć afgańskie zdolności.

W maju rozpoczęła się coroczna wiosenna ofensywa talibów. Podjęte wiosną 2021 r. ogólnokrajowe działania różniły się od poprzednich skalą, rozmachem, dobrym przygotowaniem, organizacją, a także intensywnością. Wzięły w nich udział siły nieźle wyposażonych, uzbrojonych, dobrze zorganizowanych, doświadczonych bojowników, których liczebność ocenia się na około 85 tys.³ Głównym efektem majowej ofensywy było przejęcie kontroli nad centrami okręgowymi w trzech prowincjach. W walkach zginęło 405 żołnierzy wojsk rządowych i funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa oraz 260 cywilów⁴.

Ofensywa wiosenna nabrała impetu w czerwcu. Na początku miesiąca w ciągu jednego tygodnia (4–10 czerwca) rebelianci zmusili wojska rządowe i milicję do wycofania się z 11 dystryktów. W efekcie działań w dniach 18–24 czerwca zajęli kolejnych 50 dystryktów, głównie na północy kraju. 21 czerwca talibowie przejęli kontrolę nad głównym przejściem granicznym z Tadżykistanem. Obiektem ataków w tym okresie była także mniejszość etniczna – Hazarowie. Straty po stronie rządowej wyniosły 703 zabitych żołnierzy i funkcjonariuszy bezpieczeństwa; śmierć poniosło 208 cywilów. Według afgańskiego ministerstwa obrony w walkach zginęło 1535 rebeliantów. W pierwszym półroczu dramatycznie wzrosła liczba poszkodowanej ludności cywilnej – zabitych i rannych – o 47%. Według UNAMA (Misji wsparcia Narodów Zjednoczonych w Afganistanie) oznacza to bezprecedensowy wzrost⁵. W lipcu ofensywa talibów objęła cały kraj. Największe postępy w zdobywaniu terytoriów odnosili na północy i północno-zachodnich obszarach kraju. Rebelianci z powodzeniem zmuszali

³ Za: „The Taliban explained”, Al Jazeera, 25 lipca 2021 r., <https://aljazeera.com/news/2021/7/25/the-taliban-explained> (web.archive.org/Web/20210811164815) (dostęp: 12.12.2021).

⁴ Dane za maj za: *Afghan War Casualty Reports*, June 2021, [nytimes.com/2021/06/03/world/asia/afghan-war-casualty-report-june-2021.html](https://www.nytimes.com/2021/06/03/world/asia/afghan-war-casualty-report-june-2021.html). Dane za kolejne miesiące z tego źródła.

⁵ Raport UNAMA za pierwsze półrocze, *Afghanistan Protection of Civilians and Armed Conflict 2021*, unama.unmissions.org/protection-of-civilians-reports (dostęp: 6.12.2021).

siły rządowe do wycofania z kolejnych dystryktów. Wszystkie dystrykty (z wyjątkiem dwóch) opanowali w prowincji Herat; podobnie w prowincji Badachschan (26 z 28 dystryktów). W połowie lipca po raz pierwszy okrążyli i zaatakowali Kandahar, największe miasto, stolicę prowincji na południu kraju. Był to pierwszy taki atak od początku interwencji Zachodu i wydarzenie o znaczeniu strategicznym, preludium finalnej fazy ofensywy. Wobec pogarszającej się sytuacji i porażki w obronie terytorium rząd podjął decyzję o skupieniu wysiłków na obronie głównych miast – stolic prowincji; decyzję wymuszoną i spóźnioną.

W lipcu rebelianci zdobyli ważne przejścia graniczne: z Iranem (w prowincji Herat) oraz z Pakistanem (w prowincji Kandahar). Straty wojsk rządowych w lipcu to 355 zabitych żołnierzy i funkcjonariuszy, do szczególnych strat należałoby zaliczyć zapewne 1500 żołnierzy, którzy uciekli do Tadżykistanu.

Szybkie postępy talibów na początku sierpnia i jednocześnie ataki na stolice prowincji były naturalnym następstwem sukcesów ofensywy rozpoczętej w maju, rozwijanej z dużym powodzeniem w czerwcu. Nad zdecydowaną większością terytorium talibowie już panowali, częściowo dzięki zawieraniu lokalnych „umów kapitulacji”, które zapewniały bezpieczeństwo rządowym siłom bezpieczeństwa w zamian za broń i opuszczenie swoich placówek.

Początkowo siły rządowe stawiały zdecydowany opór w prowincjach Helmand, Kandahar (na południu) oraz Herat (na zachodzie). 6 sierpnia talibowie bez walki opanowali stolicę prowincji Nimroz, większość sił bezpieczeństwa bowiem uciekła. Każdego z kolejnych ośmiu dni zdobywali dalsze miasta, metropolie, w których nikt z nimi nie chciał walczyć. 14 sierpnia opanowali ostatnie, trzecie co do wielkości miasto kraju: Mazar-i-Szarif. Jego upadek oznaczał koniec zorganizowanego oporu. 15 sierpnia wkroczyli ze wszystkich stron do Kabulu w jednej z najkrótszych w dziejach kampanii, bez walki. Armia rządowa nie tyle przegrała lub przeszła na ich stronę, ile po prostu zniknęła⁶. Tempo ostatniej ofensywy i jej skuteczność zaskoczyły przede wszystkim Amerykanów. Jeszcze 10 sierpnia (pięć dni przed wkroczeniem rebeliantów do stolicy kraju) wywiad amerykański oceniał, że upadek rządu afgańskiego zajmie 30–90 dni⁷. 16 sierpnia talibowie ogłosili koniec wojny w Afganistanie.

Ostatnim zadaniem, jakie pozostało do wykonania przez Amerykanów i ich sojuszników w Afganistanie, było przeprowadzenie sprawnej ewakuacji

⁶ Jak pisze znakomity znawca realiów afgańskich, pułkownik rezerwy, ostatni polski ambasador w Afganistanie, Piotr Łukaszewicz, „[...] po prostu rozplynęła się w powietrzu”, zob. „Dlaczego?”, *Polityka* 2021, nr 35(3327).

⁷ R. Mellen, „The shocking speed of the Taliban’s advance”, *The Washington Post*, 16 sierpnia 2021 r., [washingtonpost.com/world/2021/08/15/Taliban-timeline/](https://www.washingtonpost.com/world/2021/08/15/Taliban-timeline/) (dostęp: 7.02.2022).

kontyngentów wojskowych, obywateli amerykańskich i państw sojusznicych, a także dziesiątków tysięcy Afgańczyków, którzy współpracowali z interwentami. Ci ostatni w planach operacji wycofania chyba się nie znaleźli. 26 sierpnia podczas ewakuacji wojsk koalicji oraz cywilów dwóch bojowników Państwa Islamskiego Prowincji Chorasani (ISIS-K) dokonało samobójczego zamachu bombowego. Zginęło 183 cywilów (Afgańczyków) oraz 13 osób personelu amerykańskich wojsk. Zamach był nie tylko atakiem na siły amerykańskie. Było to w istocie wyzwanie rzucone talibom.

30 sierpnia Pentagon poinformował o zakończeniu wycofywania się z Afganistanu, tym samym kończąc najdłuższą, trwającą 20 lat wojnę. Amerykanie pozostawili w tym kraju m.in. tony nowoczesnego uzbrojenia.

Ostatnią niezdobytą w sierpniu przez talibów twierdzą była zamieszкана przez Tadżyków Dolina Pandższery kontrolowana przez Narodowy Front Oporu (NFN), z jego przywódcą Ahmadem Masudem. Po zintensyfikowaniu wysiłków talibów 6 września mudżahedini (NFN) zaproponowali rozejm. Od tej pory we wrześniu sporadycznie dochodziło w kraju do incydentów. Pewną aktywność wymierzoną przeciwko siłom bezpieczeństwa przejawiało jedynie ISIS-K, w październiku natomiast znacznie nasiliło swoje działania przeciwko talibom. Prawie codziennie w całym kraju dochodziło do ataków na personel bezpieczeństwa. Dwa zamachy w dwóch meczetach szyickich zaowocowały licznymi ofiarami: 40 oraz 50 cywilów. W odpowiedzi talibowie podjęli szereg efektywnych przedsięwzięć represyjnych. Niewielką aktywność przejawiał na północy kraju Narodowy Front Oporu. Do końca roku talibowie mimo zagrożenia na małą skalę ze strony ISIS-K i NFN konsolidowali z zauważalnym powodzeniem swoją władzę.

Syria. Nadal wojna domowa

W połowie roku 2020 mogło się wydawać, że bliski jest koniec wojny domowej w Syrii. Jesienią jednak okazało się, że starcia zbrojne między różnymi aktorami tej wojny nie tylko nie ustały, lecz wręcz się nasiliły. Pozostało jeszcze tyle napięć, że konflikt mógł rozgorzeć na nowo. W grudniu nie było już mowy o końcu wojny w Syrii. Według Global Conflict Tracker nadal toczyła się wojna domowa, a stan konfliktu pozostawał niezmienny⁸.

Wojna w tym kraju, do niedawna jedna z najgorętszych na świecie, co prawda ostygła, lecz się nie zakończyła, nie wygasł konflikt zbrojny. Terytorium Syrii faktycznie pozostawało podzielone na cztery części – każda kontrolowana przez inną frakcję z różnymi zewnętrznymi sojusznikami. Największa z nich to obszary kontrolowane przez reżim, w większości pozostające poza działaniami wojennymi. Kolejna to dwa oddzielone obszary,

⁸ *Civil War in Syria*, cfr.org/global-conflict-tracker/conflict/civil-war-syria (dostęp: 20.10.2021).

okupowane przez Turków w prowincjach Rakka, Hasaka oraz Aleppo (północny wschód kraju). Część trzecią obejmują obszary kontrolowane przez Kurdów oraz Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF).

Główny front walk koncentruje się w północno-zachodniej prowincji Idlib, enklawie opozycji zbrojnej, gdzie panują ostatnie islamistyczne grupy zbrojne walczące z reżimem al-Asada. Wśród kilku zbrojnych grup rebeliantów dominującą pozycję zajmuje Hajat Tahrir asz-Szam (HTS), dawniej filia Al-Kaidy. Organizacją stawiającą opór jest także rozmieszczona przy granicy z Turcją Syryjska Armia Narodowa (wspierana przez Turków).

Mimo utrzymywania zawieszenia broni z marca 2020 r., przez cały rok 2021 w tej części Syrii toczyły się walki z niewielkim raczej natężeniem, z użyciem różnych środków i metod. Zamknięci w enklawie w prowincji Idlib rebelianci oprócz starć rywalizujących między sobą grup dżihadystów nie przejawiali większej ofensywnej aktywności. Poważniejszy atak na jednostkę rosyjską przeprowadzili dżihadysty z powiązanej z Al-Kaidą organizacji Ansar al-Tawhid w lutym; zginął rosyjski oficer oraz 10 żołnierzy syryjskich. W maju bojownicy Hajat Tahrir asz-Szam zabili pięciu żołnierzy syryjskich; jeden żołnierz zginął w ataku mało znanej grupy Ansar Abu Bakr al-Siddiq.

Przez cały rok rebelianci byli celami ataków wojsk rządowych oraz rosyjskiego lotnictwa. Od początku roku stosunkowo wysoką aktywność przejawiało lotnictwo rosyjskie w prowincji Idlib, a także Hama i Latakia. Większe straty – 51 osób – odnotowano po nalotach rosyjskich w czerwcu; w lipcu zginęło 35 osób; w sierpniu – 36. Do walki z rebeliantami Rosjanie stosowali także ostrzały artyleryjskie i raketowe, niekiedy w połączeniu z atakami lotnictwa (m.in. w marcu, kwietniu, maju, lipcu, sierpniu, wrześniu). W wyniku ostrzału artyleryjskiego prowadzonego przez kilka tygodni w lipcu w rejonie Dżabal al-Zawija zginęło 24 cywilów. Siły rządowe ograniczały się do lokalnych akcji, blokowania enklawy, ostrzału artyleryjskiego i raketowego. Zwiększone natężenie ataków reżimu powiązanych z nalotami powietrznymi odnotowano w październiku.

Napięcia, starcia, incydenty zbrojne o nieporównywalnie mniejszej intensywności występowały w północno-wschodniej części państwa, obejmującej przygraniczne obszary pod kuratelą Turcji oraz współpracującą z nimi zbrojną opozycję i milicje islamskie, a także tereny Autonomicznej Administracji Syrii Północno-Wschodniej kontrolowane przez Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) i kurdyjskie Ludowe Jednostki Ochrony (YPG).

Styczniowe starcia między siłami rządowym a SDF w mieście Quamiszli zostały zakończone porozumieniem stron (z udziałem Rosji). O atak z użyciem IED w mieście Ras al-Ayn oraz za podłożenie bomby pod samochodem Turcy obwinili kurdyjskie YPG (zginęło łącznie siedem osób, w tym

dwoje dzieci). Rozpoczęte w marcu starcia grup zbrojnych wspieranych przez Turcję z jednostkami SDF trwały przez cały kwiecień. Obie strony wzajemnie ostrzeliwały się w sierpniu w prowincji Hasaka. W lipcu Syryjskie Siły Demokratyczne użyły broni przeciwko demonstrantom; w sierpniu w starciach między kurdyjskimi siłami bezpieczeństwa a mieszkańcami (głównie arabskimi) zginęło osiem osób.

Większość kontrolowanego przez reżim terytorium kraju (ponad 70%) pozostawała tak jak w kilku poprzednich latach poza działaniami wojennymi. Wyjątek stanowiła prowincja Dara, przede wszystkim jej stolica o tej samej nazwie.

Od czasu porozumienia („pojednania”) z 2018 r. w prowincji regularnie dochodzi do eksplozji i ataków typu „uderz i uciekaj”. Zgodnie z porozumieniem część rebeliantów po przekazaniu broni ciężkiej wyjechała, część pozostała. Spośród tych, którzy pozostali, część zdecydowała się na lojalną współpracę z reżimem. Ci „byli rebelianci” byli stałymi celami napałów, zabójstw. Jakkolwiek byłych rebeliantów, urzędników, wojskowych zazwyczaj atakowały grupy niezidentyfikowanych bandytów, to 16 marca uzbrojeni bojownicy lojalni wobec byłego dowódcy dokonali zamachu na oddziały rządowe, które próbowały go pojmać. Zabitych zostało 21 żołnierzy i nieznana liczba rebeliantów.

Niezidentyfikowani napastnicy przejawiali regularną aktywność w kolejnych czterech miesiącach. W kwietniu, maju i czerwcu z ich rąk zginęło łącznie 37 żołnierzy i 28 byłych rebeliantów. W lipcu zabili co najmniej 17 żołnierzy i byłych rebeliantów. Konflikt nasilił się pod koniec miesiąca, gdy siły reżimu rozpoczęły ostrzał artyleryjski i ataki na zablokowane dzielnice (według reżimu – „komórki rebeliantów/terrorystów”) miasta Dara (zginęły 32 osoby, w tym dzieci). Bojownicy antyrządowi podjęli działania odwetowe w całej prowincji. Na początku sierpnia uzbrojeni powstańcy zdobyli w pobliżu stolicy 18 wsi. Reżim przez miesiąc ponawiał ataki na obleżone dzielnice. 1 września po ciężkim bombardowaniu zawarto rozejm. W mieście zginęły 32 osoby (w tym 12 cywilów), przesiedlono 38 tys. Napęćcia w prowincji opadły, choć do końca roku odnotowano kilka zamachów.

Państwo Islamskie (ISIS) w Syrii co prawda nie sprawowało kontroli nad żadnym terytorium, jednak nie zostało wykorzenione jako ruch i nadal utrzymywało znaczącą grupę bojowników i sympatyków⁹. W 2021 r. dżihadysty nadal przejawiali aktywność, dość rzadko posługując się stosowaną wcześniej taktyką. W styczniu w dwóch atakach (w prowincjach Hama oraz Dajr az-Zaur) zabili 17 żołnierzy. We wrześniu na terenach kontrolowanych

⁹ <https://worldpoliticsreview.com/insights/28041/the-syria-civil-war-might-be-ending-but-the-crisis-will-live-on> (dostęp: 27.10.2021).

przez Kurdów doszło do 12 zamachów. W listopadzie na pustyni Mastab w ich atakach zginęło 13 bojowników wspieranych przez reżim.

W odwecie za styczniowe zamachy lotnictwo rosyjskie przeprowadziło 40 nalotów w trzech prowincjach. Regularne naloty na cele ISIS, głównie na terytorium Pustyni Centralnej, lotnictwo rosyjskie wykonywało co miesiąc, od marca do końca roku. W ich efekcie w każdym miesiącu ginęło od kilkunastu do kilkudziesięciu islamistów.

Podobnie jak w ubiegłych latach, systemowych nalotów na cele powiązane z Iranem dokonywało lotnictwo izraelskie. Uderzenia lotnictwa, a także (rzadziej) ostrzały artyleryjsko-rakietowe kierowane były najczęściej na obrzeża Damaszku, ale również na prowincje: Dajr az-Zaur, Kuneitra, Homs, Aleppo. Ich rezultatem było m.in. kilkudziesięciu zabitych.

Według Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka w 2021 r. zginęło 3700 osób, w tym 1505 to cywile (360 dzieci)¹⁰. To najniższa od dziesięciu lat liczba roczna ofiar. (W poprzednim, 2020 r.: 6800; w 2019 – 10 000). Straty ISIS w 2021 r. wyniosły ok. 600 zabitych; SDF – 158.

W toczącej się od dziesięciu lat wojnie w Syrii ostatnią operację na dużą skalę przeprowadzono na przełomie lat 2019 i 2020. W 2021 r. żadna ze skonfliktowanych stron nie podjęła szerszych działań. Działania wojenne (wojskowe) pozostawały w istocie na poziomie taktycznym: były to głównie starcia, utarczki, rzadziej bitwy – typowe dla mniejszych konfliktów zbrojnych. Sytuację w Syrii *Anno 2021* należy jednak zaliczyć do kategorii większych konfliktów zbrojnych. Spełnia ona bowiem wszystkie przyjęte przez SIPRI kryteria tego rodzaju konfliktu¹¹, trzeba ją więc wciąż traktować jako umiędzynarodowioną wojnę domową.

Jemen – ofensywa Huti i eskalacja konfliktu

Największy kryzys humanitarny i zarazem jeden z najbardziej intensywnych konfliktów zbrojnych 2021 r. rozgrywał się w Jemenie. Uwaga społeczności międzynarodowej skoncentrowana była na działaniach zbrojnych w prowincji Marib i eskalacji konfliktu. Pierwszy rok pandemii COVID-19 siły rebelianckie Huti (Ansar Allah) wykorzystały do wzmocnienia swoich pozycji i przeprowadzenia ofensywy w celu zwiększenia stanu posiadania¹². Spośród kilku frontów działań zbrojnych kluczowe były walki o strategicznie ważną, roponośną prowincję Marib i jej stolicę, tj. ostatni obszar niekontrolowany

¹⁰ <https://npr.org/2021/12/14/1067871944/Syria-civil-war-3700-death> (dostęp: 20.12.2021)

¹¹ *SIPRI Yearbook 2011*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 61. Spełnienie wszystkich kryteriów konfliktu zbrojnego upoważnia do nazwania go wojną (stanowi to swoisty „próg wojny”).

¹² Udało się m.in. skonsolidować władzę w prowincjach Sana oraz Al-Dzauf i rozpocząć ofensywę na Marib.

przez Ansar Allah w północnym Jemenie¹³. W kolejnym roku ofensywa była kontynuowana mimo apeli ONZ o wstrzymanie działań zbrojnych ze względów humanitarnych¹⁴. W wyniku działań zbrojnych zgodnie z szacunkami agencji ONZ ds. migracji (IOM) od września kolejne 45 tys. osób zostało zmuszonych do ucieczki z Marib (agencje rządowe podają liczbę 93 tys. nowych IDPs)¹⁵. Ofensywa ta pochłonęła zarazem najwięcej ofiar śmiertelnych od 2018 r. Jemeńscy przedstawiciele wojskowi podają, że od czerwca zginęło 14 700 żołnierzy sił rządowych¹⁶. Huti raczej nie informują o skali strat własnych, ale i w ich przypadku szacunki sięgają tysięcy zabitych. Tak jak i w poprzednich latach wojny w toku działań zbrojnych obie strony konfliktu dopuszczaly się zbrodni wojennych, atakując obszary gęsto zaludnione i infrastrukturę cywilną¹⁷. Arabia Saudyjska przeprowadzała bombardowania prowincji Sana, powodując liczne ofiary śmiertelne wśród cywilów¹⁸. Z kolei w trakcie ofensywy w Marib Huti wykorzystali dramatyczny w skutkach dla ludności cywilnej intensywny ostrzał artyleryjski i rakietowy.

Strategia Ansar Allah, jak ocenia ICG, koncentruje się na prowadzeniu „wielofrontowego natarcia na terytorium kontrolowane przez rząd”, a jej

¹³ W Marib oprócz infrastruktury naftowej znajdują się także niezwykle ważne dla Jemenu obszary rolne oraz instalacje hydrotechniczne.

¹⁴ Marib (położone ok. 170 km od Sany) przez lata wojny domowej w Jemenie powstrzymywało skutecznie ofensywę Ansar Allah, stając się zarazem miejscem schronienia ponad miliona uchodźców wewnętrznych. Sukces ten zgodnie z oceną analityka Carnegie Middle East był wynikiem przyjętej przez tutejszych liderów plemiennych strategii walki na terenach górzyszych zamiast obszarów gęsto zaludnionych. Od marca 2015 r. otrzymywali oni wsparcie zbrojne ze strony sił koalicji państw arabskich. Arabia Saudyjska wspiera lokalnych przywódców także finansowo, dostawami broni i szkoleniami. Przed ofensywą z 2021 r. szacowano, że za sprawą napływu uchodźców wewnętrznych liczba mieszkańców prowincji wzrosła z około 40 tys. do ponad 1,5 mln. Zob. A. Nagi, „Marib, Yemen: Rising above the conflict”, *Commentary*, 31 lipca 2019 r., <https://carnegie-mec.org/2019/07/31/marib-yemen-rising-above-confli> (dostęp: 15.01.2022).

¹⁵ M. Ghazi, „The war crushed our dreams: Displaced again and again in Yemen's Marib”, *The New Humanitarian*, 24 listopada 2021 r., <https://www.thenewhumanitarian.org/news-feature/2021/11/24/Yemen-Marib-displacement-endless-cycle> (dostęp: 15.01.2022).

¹⁶ J. Bowen, „Yemen's Marib: The city at the heart of a dirty war”, BBC, 1 grudnia 2021 r., <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-59459750> (dostęp: 15.01.2022).

¹⁷ Organizacje pozarządowe (Amnesty International, HRW) i agencje ONZ raportowały o wielu bezprawnych, masowych nalotach na ludność cywilną i struktury cywilne, które dokonywane były w trakcie konfliktu w Jemenie od początku kampanii zbrojnej sił koalicji. Z kolei siły Huti oskarżane są o używanie min przeciwpiechotnych i ostrzał artyleryjski zaludnionych obszarów. Do tego dochodzi blokowanie dostaw pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej przez wszystkie strony walczące.

¹⁸ W lutym prezydent Biden ogłosił zakończenie wsparcia dla „ofensywnych operacji” Arabii Saudyjskiej w Jemenie, w tym wstrzymanie sprzedaży tych elementów uzbrojenia, które mogłyby być wykorzystywane w konflikcie. Biorąc pod uwagę skalę zbrodni wojennych, jakich dopuszczały się siły saudyjskie od 2015 r., jest to ważny krok w kierunku radykalnej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej wobec tego kraju.

głównym celem jest Marib, którego przejęcie „ma być punktem zwrotnym w wojnie”¹⁹. Huti atakując z różnych stron, z zachodu, północy i południa z wykorzystaniem tysięcy uzbrojonych rebeliantów, a także dronów, starali się odbijać kolejne wioski w drodze ku stolicy prowincji²⁰. Z perspektywy wojskowej przełom w działaniach zbrojnych nastąpił jesienią. Wówczas Huti przejęli kontrolę nad prowincją Al-Bajda. Strategicznie położona w środkowym Jemenie Al-Bajda stanowi połączenie między terytoriami północnymi i południowymi (trzema prowincjami pozostającymi pod kontrolą rządu Hadiego – Marib na północy, Szabwa na wschodzie i Abjan na południu, a także dwoma pozostającymi pod kontrolą STC, tj. Ad-Dali i Lahidż), a jej kontrola może realnie ułatwić zdobycie Marib. Huti politycznie starają się dzielić swoich oponentów, negocjować z przywódcami plemiennymi, jeszcze bardziej konsolidować władzę na północy²¹. Dozbrajani przez Iran dysponują coraz lepszym sprzętem wojskowym, co w warunkach podziałów w samej koalicji państw arabskich, podziałów politycznych w Jemenie (poszczególnych prowincjach), wykorzystania momentu pauzy w działaniach zbrojnych Arabii Saudyjskiej w związku z pandemią²² istotnie może poprowadzić ich ku zdobyciu przewagi w konflikcie. Zwycięstwo w Marib zmieniłoby istotnie obecny układ sił w Jemenie, którego północna część stałaby się *de facto* „para-państwem”. Analitycy oceniają, że jeśli Huti przejmą kontrolę nad stolicą roponośnej prowincji, wówczas „staną się niekwestionowanym wojskowym i politycznym hegemonem na północy Jemenu, co wyznaczy swego rodzaju koniec obecnej fazy konfliktu”²³. W istocie utrata Marib doprowadziłaby także do kryzysu politycznego uznawanego przez społeczność międzynarodową jemeńskiego rządu, co z kolei zapewne zostałyby natychmiast wykorzystane przez STC (Radę Przejściową Południa, ang. South Transitional Council). W takich uwarunkowaniach klęska sił rządowych z dużym prawdopodobieństwem zmusiłaby do zerwania porozumienia z Rijadu i wystąpienia

¹⁹ ICG przewiduje jednak, że jeśli faktycznie Huti przejęliby Marib, rozpocznie się nowy rozdział w wojnie, prawdopodobnie jeszcze krwawszy. ICG, *After al-Bayda, the Beginning of the Endgame for Northern Yemen?*, Briefing No 84, 14 października 2021 r., <https://www.crisisgroup.org/middle-east-north-africa/gulf-and-arabian-peninsula/yemen/b84-after-al-bayda-beginning-endgame-northern-yemen> (dostęp: 15.01.2022).

²⁰ <https://www.france24.com/en/live-news/20211129-battle-for-marib-why-is-it-crucial-in-yemen-war> (dostęp: 15.01.2022).

²¹ W prasie pojawiały się informacje o prowadzonych w Sanie między Huti a przywódcami plemiennymi z Marib tajnych negocjacjach ws. pokojowego przejęcia prowincji. Zob. https://www.middleeasteye.net/news/dozens-killed-and-injured-houthi-attack-marib-says-government?utm_source=dailybrief&utm_medium=email&utm_campaign=DailyNewsBrief2021Nov01&utm_term=DailyNewsBrief (dostęp: 15.01.2022).

²² Saudyjski przywódca obiecywał w 2015 r., że zwycięstwo będzie szybkie i proste. Z perspektywy ponad 6-letniej obecności na frontach tamtejszej wojny jest jasne, że rozwiązania militarne nie przynoszą efektu, a Saudyjczycy „ugrzęźli” w Jemenie. Zob. *Rocznik Strategiczny* 2020/21.

²³ ICG, *After...*, op. cit.

STC z rządu jednościowego, a w konsekwencji rozlania się walk i przemocy w południowym Jemenie. Z pewnością wszystkie strony są świadome strategicznej wagi ewentualnego przejęcia kontroli nad miastem przez rebeliantów. Od początku 2022 r. nie ustawały tym samym działania zbrojne, przynosząc kolejne setki ofiar po obu stronach²⁴.

W strategii działań zbrojnych Ansar Allah oprócz walk o kolejne jemeńskie przyczółki ważne miejsce zajmują ataki rakietowe na Arabię Saudyjską oraz ataki w regionie strategicznej cieśniny Bab al-Mandab. W Arabii Saudyjskiej pod ostrzałem rakietowym i uzbrojonych dronów znalazła się m.in. infrastruktura naftowa. W rezultacie choć w 2020 r. z powodu pandemii Arabia Saudyjska zdecydowała się na jednostronne zawieszenie broni, to w kolejnym roku zintensyfikowała ataki zbrojne na pozycje Huti i kontrolowaną przez nich stolicę kraju. W styczniu 2022 r. po raz pierwszy rebelianci zaatakowali także cele w ZEA – lotnisko Abu Dabi i infrastrukturę naftową ANNOC. Wcześniej na Morzu Czerwonym przechwycili okręt pod banderą ZEA, którym zgodnie z komunikatem przywódców Huti miał być transportowany sprzęt wojskowy, a według strony przeciwnej sprzęt medyczny²⁵. Odpowiedzią na te ataki była intensyfikacja bombardowań Sany.

Chaos wywołany ofensywą na północy kraju tradycyjnie już wykorzystywała STC, która wprawdzie z końcem 2020 r. porozumiała się z rządem Hadiego w sprawie utworzenia wspólnego gabinetu, ale ów rząd jedności jedynie nominalnie sprawuje władzę. W praktyce to pod kontrolą STC znajdują się i Aden, i gubernatorstwa południowego Jemenu (Ad-Dali, Lahidż, część Abjan, wyspa Sokotra, jest ona także obecna w Szebwie i Hadramaut – głównym przyczółku AQIM w Jemenie²⁶). W połowie września przywódca STC Aydrous al-Zubaidi ogłosił stan wyjątkowy w południowym Jemenie²⁷. Do decyzji tej (która *de facto* podważa porozumienie z Rijadu) doprowadziły liczne wystąpienia i niepokoje społeczne, które objęły południowe

²⁴ Zob. <https://news.un.org/en/story/2022/01/1109642> (dostęp: 15.01.2022).

²⁵ „Houthi seize ‘hostile’ vessel off Yemen that Saudis say carried medical equipment”, Reuters, 3 stycznia 2022 r., <https://www.reuters.com/markets/commodities/ukmto-says-it-received-reports-vessel-attacked-off-yemen-2022-01-03/> (dostęp: 15.01.2022).

²⁶ Zob. ACAPS, *Yemen. Increased Civil Unrest and Worsening Humanitarian Situation in Southern Governorates*, 29 listopada 2021 r., s. 2–6.

²⁷ Od 2017 r. na czele STC stoi były gubernator Adenu Aydrous al-Zubaidi. STC nawiązuje do secesjonistycznych tradycji Ruchu Południa, a jej protektorem od momentu powstania pozostają Zjednoczone Emiraty Arabskie. Na początku 2018 r. STC dokonała zamachu stanu i przejęła kontrolę nad Adenem. Wydarzenia te doprowadziły do konfliktu zbrojnego między siłami prezydenta Hadiego (wspieranego przez Arabię Saudyjską) i siłami STC (popieranymi przez ZEA) i w konsekwencji do rozłamu w samej koalicji państw arabskich. W grudniu 2020 r. w wyniku nacisków międzynarodowych zawarte zostało porozumienie między STC a rządem Hadiego ws. implementacji porozumienia z Rijadu z 2019 r. Na tej podstawie powołano nowy rząd jednościowy, z udziałem przedstawicieli północy i południa (STC) z tymczasową siedzibą w Adenie. Zob. *Rocznik Strategiczny 2020/21* i *Rocznik Strategiczny 2019/20*.

gubernatorstwa²⁸. Z perspektywy losów konfliktu jemeńskiego i prowadzonej przez siły rządowe kontrofensywy w Marib istotne są napięcia na linii STC – siły rządowe. STC zażądała wprowadzenia własnych sił zbrojnych do Abjan w celu obrony południowego Jemenu i jednocześnie usunięcia się z tego obszaru jednostek wojskowych związanych z rządem. Jest jasne, że działania te podważają i tak kruche podstawy porozumienia z Rijadu (a następnie z grudnia 2020 r.). W prasie pojawiły się wręcz insynuacje, że to STC powinno się obwiniać o sukces Huti w Al-Bajda, ponieważ celowo zablokowała ona atak rządowy z południa²⁹.

Przedłużający się konflikt w Jemenie kolejny rok z rzędu przynosił katastrofalne skutki dla ludności cywilnej. Mimo nacisków społeczności międzynarodowej i wynegocjowanych porozumień w kwestii dopuszczania pomocy humanitarnej wciąż pojawiały się liczne utrudnienia, co w warunkach wojny i szerzącej się pandemii skazywało na głód miliony Jemeńczyków. Według danych USAID z początku 2022 r. spośród 30,5-milionowej populacji kraju aż 20,7 mln ludzi potrzebowało pomocy humanitarnej, a 16,5 mln doświadczało poważnego braku żywności³⁰. Zgodnie z raportem UNDP wskutek wojny i jej dramatycznych konsekwencji humanitarnych w Jemenie do końca 2021 r. 377 tys. ludzi straciło życie, w tym 70% ofiar stanowią dzieci poniżej 5 roku życia³¹. W obliczu pandemii na obszarach pozostających pod kontrolą Huti organizacje humanitarne raportowały nie tylko o trudnościach w dostarczaniu pomocy, w tym prowadzeniu akcji szczepień, lecz także o niezwykle niebezpiecznych dla zdrowia i życia Jemeńczyków działaniach podejmowanych przez urzędników Huti, którzy szerzyli dezinformację w kwestii wirusa i szczepień³².

²⁸ Powodami tych niepokojów i protestów były: pogłębiający się kryzys gospodarczy, inflacja (na którą złożyła się m.in. deprecjacja jemeńskiego riala) i pogarszające się warunki życia. Protesty zaczęły się w połowie sierpnia. We wrześniu protestujący blokowali drogi i atakowali służby bezpieczeństwa. Najwięcej incydentów odnotowano kolejno w Adenie, Hadramaut i Ahabwah. ACAPS, op. cit., s. 2.

²⁹ ICG, *After...*, op. cit.

³⁰ USAID, Yemen-Complex Emergency, Fact Sheet #3, 21 Jan. 2022, s. 1. Oprócz utrudnień generowanych przez strony konfliktu dodatkowym poważnym problemem jest brak funduszy w ramach Yemen Humanitarian Response Plan. Z końcem roku, kiedy alarmowano o znacznym wzroście braku bezpieczeństwa żywnościowego w Jemenie, niektóre organizacje (np. WFP) informowały o konieczności zmniejszenia dostarczanych tam racji żywnościowych z powodu braku funduszy. W pierwszej połowie 2021 r. według danych OCHA udawało się dotrzeć do 10,5 mln Jemeńczyków z pomocą żywnościową i do 3,4 mln osób z dostawami wody pitnej i środków higienicznych. Zob. OCHA, *Yemen Humanitarian Response Snapshot*, sierpień 2021.

³¹ W wyniku bezpośrednich działań zbrojnych 154 tys. osób straciło życie (ang. *battle related deaths*). Zob. T. Hanna, D.K. Bohl, J.D. Moyer, *Assessing the Impact of War in Yemen, Pathways for Recovery*, UNDP 2021, s. 12.

³² Wraz z kolejną falą pandemii COVID z marca 2021 r. władze Huti w Sanie kontynuowały politykę zatajania danych dotyczących zakażeń i zgonów, co więcej, żadne szczepionki

Sahel. Kontynuacja walk z dżihadystami

W 2021 r. Sahel należał do najbardziej niestabilnych regionów świata. Konflikty, które rozgrywały się od Mali, przez Burkina Faso, Niger, po Nigerię, są wielowymiarowe, a ich źródła złożone. Polityka miesza się tu z podziałami religijnymi, etnicznymi i plemiennymi, narastające w związku ze zmianami klimatycznymi deficyty ekologiczne napędzają konflikty międzyplemienne, a dramat humanitarny wykorzystywany jest przez aktywne w Sahelu ugrupowania dżihadystów, przemytników czy uzbrojone bandy. Do aktorów prowadzących działania zbrojne w regionie dochodzą siły międzynarodowe, zarówno w postaci formacji G-5 państw Sahelu, jak i sił francuskich. Ich obecność wynika z aktywności ugrupowań dżihadystycznych – ISGS oraz powiązanego z Al-Kaidą JNIM (arab. Jamaat Nusratul Islam wal-Musulimin), a także operującego obecnie wokół jeziora Czad Boko Haram.

Dynamika i intensywność konfliktów w regionie była różna w zależności od państwa, ale niepokojącym trendem, który cechował cały środkowy Sahel, stały się coraz częstsze ataki ugrupowań zbrojnych na ludność cywilną. Niger doświadczał wzrostu intensywności konfliktu w związku z aktywnością zarówno ISGS, jak i JNIM – odpowiednio w północnym i południowo-zachodnim Tillabéri. W regionie tym dochodziło do licznych masakr ludności cywilnej (zwłaszcza Tuaregów i Djerma), za które odpowiadał przede wszystkim ISGS³³. Szacuje się, że w Tillabéri i Tahoua zginęło ponad 600 cywilów, tj. pięciokrotnie więcej niż w roku 2020³⁴. ISGS po raz pierwszy przeprowadził także zamachy w sąsiednim Beninie. W Burkina Faso liczba ofiar działań zbrojnych nie była tak wysoka jak w roku wcześniejszym, co wiązało się ze skutecznością operacji zbrojnej przeciwko ISGS przeprowadzonej przez siły rządowe i francuskie, a także pewnej formy zawieszenia broni między federalnymi siłami bezpieczeństwa a JNIM³⁵. Mimo to właśnie tam, w mieście Solhan, doszło do jednej z największych masakr w regionie, kiedy w czerwcu zginęło 160 osób. Żadna grupa dżihadystyczna

nie dotarły do obszarów pozostających pod ich kontrolą, zob. <https://www.hrw.org/news/2021/06/01/yemen-houthis-risk-civilians-health-covid-19> (dostęp: 15.01.2022).

³³ Według szacunków ICG to ISGS odpowiada za ok. 79% ofiar cywilnych przemocy jednostronnej w Nigrze. Za: <https://reliefweb.int/report/mali/sahel-2021-communal-wars-broken-ceasefires-and-shifting-frontlines> (dostęp: 22.01.2022).

³⁴ Global Center for Responsibility to Protect, Central Sahel (Burkina Faso, Mali and Niger), 1 Dec. 2021, <https://www.globalr2p.org/countries/mali/> (dostęp: 22.01.2022).

³⁵ Strony podjęły negocjacje już w 2020 r. W ich wyniku JNIM zrezygnowała z ataków na siły rządowe, a te nie prowadziły w 2021 r. ofensywy przeciwko JNIM. W niektórych regionach wypuszczono jeńców. Dochodziło natomiast do starć między JNIM a lokalnymi ochotniczymi milicjami oraz do licznych aktów przemocy wobec ludności cywilnej. Zob. <https://reliefweb.int/report/mali/sahel-2021-communal-wars-broken-ceasefires-and-shifting-frontlines> (dostęp: 22.01.2022).

nie przyznała się do ataku, co tylko utwierdzało analityków w przekonaniu o sporej autonomii działania ugrupowań afiliowanych przy ISGS czy JNIM oraz narastającym rozdrobnieniu i braku koordynacji centrum-peryferie w obrębie obu tych ugrupowań zbrojnych³⁶. W istocie masowe zabójstwa cywilów i inne formy przemocy jednostronnej stały się nieodłącznym obrazem konfliktów w regionie Sahelu ostatnich lat. Na wzrost liczby cywilnych ofiar konfliktu wpływ ma także polityka dozbrajania lokalnych milicji – sił samoobrony, która prowadzi do pogłębiania podziałów etnicznych i narastania przemocy m.in. między pasterzami z grupy etnicznej Fulani a rolnikami z innych grup etnicznych. Podziały te wykorzystują dżihadysty.

W Mali z kolei niestabilność polityczna – tj. kolejne zamachy stanu³⁷ w stolicy w połączeniu z sukcesami JNIM na froncie działań zbrojnych – doprowadziła do sytuacji, w której władze kraju zaczęły proponować dialog z JNIM³⁸. Francja zdecydowanie sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu, choć sama ogłosiła redukcję swoich kontyngentów zbrojnych rozmieszczonych w regionie³⁹. Miejsce francuskiej operacji miałyby zająć europejska grupa „Takuba Task Force”. Perspektywa wycofania wojsk francuskich w połączeniu z próbą zapoczątkowania przez władze Mali dialogu z JNIM zaczyna przywoływać na myśl obawy o powtórkę scenariusza afgańskiego. Istotnie JNIM przez cały 2021 r. przeprowadzała ataki w wielu strategicznych miejscach w kraju, a rząd miał poważne problemy z kontrolowaniem północnych prowincji. Jediną siłą oprócz dżihadystów operującą bardziej efektywnie w tym regionie były międzynarodowe siły zbrojne – operacja ONZ MINUSMA i francuska operacja antyterrorystyczna „Barkhane” licząca ponad 5 tys. żołnierzy. Mimo to z końcem roku Francuzi opuścili trzy kluczowe bazy w północnym Mali – Kidal, Tessal, Timbuktu – i przekazali je armii malijskiej⁴⁰. W ostatnich latach nasiliły się ataki dżihadystów na siły MINUSMA i francuskie w regionie, zwiększając liczbę ofiar wśród sił międzynarodowych. Narastało również niezadowolenie społeczne z obecności wojskowej byłego kolonizatora.

³⁶ Zob. <https://reliefweb.int/report/mali/sahel-2021-communal-wars-broken-ceasefires-and-shifting-frontlines> (dostęp: 22.01.2022).

³⁷ Najpierw w sierpniu 2020 r. prezydent Keita został obalony przez juntę. Dziewięć miesięcy później wojsko pod dowództwem Goity dokonało kolejnego zamachu stanu. UA i ECOWAS zawiesiły członkostwo Mali.

³⁸ Zob. ICG, *Mali: Enabling Dialogue with the Jihadist Coalition JNIM*, Report no 306, 10 Dec. 2021.

³⁹ Prezydent Macron zagroził wycofaniem wojsk po kolejnym zamachu stanu w Bamako. Francja czasowo zawiesiła także wspólne operacje wojskowe i współpracę z rządem Mali. Oznaczało to m.in. pozbawienie kraju kluczowego w wojnie z dżihadystami wsparcia powietrznego i wywiadowczego.

⁴⁰ <https://www.france24.com/en/africa/20211214-french-troops-quit-key-base-in-timbuktu-marking-turning-point-in-mali-mission> (dostęp: 29.01.2022).

Mimo zakrojonych na dużą skalę międzynarodowych działań zbrojnych i utrzymywania znacznych sił w środkowym Sahelu rozwiązania militarne raczej nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, a dżihadysty wciąż destabilizujący region stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Co więcej, tutejsze demokracje są niezwykle kruche, a wysiłki międzynarodowe w tym zakresie także ponoszą klęskę (czego dowodem są zamachy stanu w Mali oraz z końca stycznia 2022 r. w Burkina Faso⁴¹). Czynnikiem, który może wpływać na osłabianie ugrupowań dżihadystycznych, jest rywalizacja ISGS oraz JNIM o terytoria i wpływy oraz starcia zbrojne. Wycofanie sił francuskich otworzy jednak przestrzeń do dalszej eskalacji przemocy i zapewne nabytków terytorialnych ugrupowań dżihadystycznych. Ponadto mogą się pojawić zupełnie nowe czynniki, które dodatkowo skomplikują próby zarówno militarnego, jak i dyplomatycznego rozwiązania konfliktu. W tym kontekście warto odnotować pojawiające się pomysły o wypełnieniu luki, która powstanie wraz z wyprowadzeniem wojsk francuskich, najemnikami rosyjskimi. Grupa Wagnera zdobyła już doświadczenia na frontach konfliktów w Republice Środkowoafrykańskiej czy Libii. Decyzja o ściągnięciu jej do Mali jest jednak kontrowersyjna nie tylko ze względu na dotychczasową „reputację” grupy i powiązania z Kremlm. Budzi ona też obawy i wywołuje głosy sprzeciwu wśród ważnych aktorów procesu pokojowego w Mali – koalicji CMA (ang. Coordination of the Movements of the Azawad), która już zapowiedziała, że współpraca rządu z rosyjskimi najemnikami zagrazi porozumieniu pokojowemu z 2015 r.⁴²

Etiopia – eskalacja wojny domowej

Dla Etiopii rok 2021 był rokiem wyborów, które wygrała partia premiera Ahmeda Alego Abyi (w Tigraju nie przeprowadzono głosowania) i zarazem czasem eskalacji konfliktu zbrojnego, który wybuchł w listopadzie 2020 r. na północy kraju w prowincji Tigraj⁴³. Konflikt ten szybko znalazł się na liście najbardziej intensywnych konfliktów zbrojnych. Niemalże pół roku po wybuchu rebelii Tigrajczyków i działaniach zbrojnych etiopskiej armii (wspieranej przez Erytreę) siły TPLF (Ludowy Front Wyzwolenia Tigraju, ang. Tigray People's Liberation Front), prowadzące do tej pory głównie walki o charakterze partyzanckim, w tym ataki typu *hit and run*, przeszły do kontrofensywy zbrojnej. W jej efekcie w końcu czerwca skutecznie wyparły one siły rządowe

⁴¹ Zob. B. Ochieng, „Burkina Faso coup: Why soldiers have overthrown President Kaboré”, BBC Monitoring, 25 stycznia 2022 r., <https://www.bbc.com/news/world-africa-60112043> (dostęp: 29.01.2022).

⁴² M. Rono, „Mali's plan for Russia mercenaries to replace French troops unsettles Sahel”, BBC Monitoring, 2 października 2021 r., <https://www.bbc.com/news/world-africa-58751423> (dostęp: 29.01.2022).

⁴³ O genezie i przebiegu konfliktu w 2020 r. zob. *Rocznik Strategiczny 2020/21*.

z Tigraju, a w kolejnych miesiącach letnich, mimo podejmowanych przez rząd prób wynegocjowania rozejmu, rebelianci zajęli także miejscowości w sąsiednich prowincjach Amhara (w tym Lalibela czy strategicznie ważne Dessie i Kombolcha znajdujące się ok. 400 km od Addis Abeby) oraz Afar⁴⁴ i zaczęli podążać ku stolicy kraju. W toku działań zbrojnych dziesiątki tysięcy żołnierzy armii etiopskiej znalazło się w niewoli rebeliantów. Armia rządowa ponosiła tak poważne straty, także o charakterze prestiżowym – w końcu Etiopczycy mieli markę poważnej, dobrze wyposażonej i wyszkolonej siły wojskowej w regionie – że zaczęto wzywać wszystkich obywateli i emerytowanych wojskowych do dołączania się do wojny przeciwko TPLF⁴⁵. Abyi ogłosił też stan wyjątkowy. Powszechna mobilizacja i stan wyjątkowy były odpowiedzią na sukcesy militarne Tigrajczyków i ich sojusz z Armią Wyzwolenia Oromo (OLA)⁴⁶.

Mimo wycofania się armii rządowej z Tigraju etiopski rząd centralny utrzymywał blokadę komunikacyjną prowincji, w tym blokadę Internetu i dróg. Wstrzymywane były dostawy energii i paliw. Powodowało to narastanie katastrofy humanitarnej i masowe uchodźstwo. Szacuje się że ponad 2 mln mieszkańców Tigraju i sąsiednich prowincji stała się uchodźcami. Katastrofę humanitarną potęguje klęska głodu. World Food Programme oceniał, że ponad 5 mln mieszkańców regionu potrzebuje natychmiastowej pomocy żywnościowej, a w sąsiednich Amhara i Afar kolejne 4 mln⁴⁷. Według danych ONZ i USAID śmierć głodowa grozi 350–900 tys. ludzi. W związku z blokadą

⁴⁴ TPLF po zajęciu tych terenów zapowiedział, że jedynie zamierza otworzyć korytarz humanitarny, a nie podbić sąsiednie prowincje.

⁴⁵ Analitycy tłumaczyli sukcesy rebeliantów m.in. zdolnością do opanowania w pierwszych tygodniach konfliktu składów broni i bazy wojskowej. Dlatego też Etiopczycy musieli posiłkować się żołnierzami z Erytrei i milicjami Amhara. Zbrodnie popełniane przez żołnierzy sił rządowych i sprzymierzonych z nimi milicji skłaniały rzesze Tigrajczyków do dołączania do walk – w ten sposób wojna stała się „wojną między Tigrajczykami a armią, a nie tylko między TPLF a armią”. W tych uwarunkowaniach do rebelii dołączali byli generałowie etiopskiej armii (w przeszłości Tigrajczycy stanowili ok. 18% żołnierzy, jeszcze większy był ich odsetek na stanowiskach oficerskich), aby przeszkolić i zorganizować dziesiątki tysięcy nowych rekrutów. Za: wywiad z etiopskim komentatorem politycznym i ekonomicznym Achamyelehem Tamiru dla BBC: <https://www.bbc.com/news/world-africa-59288744> (dostęp: 18.01.2022).

⁴⁶ OLA (ang. Oromo Liberation Army) jest wojskowym skrzydłem zdelegalizowanego przez Ahmeda Abyi w 2018 r. Frontu Wyzwolenia Oromo (OLF), którego celem jest autonomia dla ludu Oromo (a dawniej także secesja). OLA prowadzi działania zbrojne w zachodniej i południowej części Oromia. W marcu 2021 r. zarówno OLA, jak i TPLF zostały uznane przez parlament Etiopii za organizacje terrorystyczne. 11 sierpnia przywódca OLA ujawnił zawarcie sojuszu wojskowego z TPLF. Jak zauważają analitycy etiopskiej sceny politycznej, sojusz ten nie ma tylko tymczasowego charakteru taktycznego. Może on w przyszłości pomóc TPLF w legalnym przeprowadzeniu secesji terytorium. Zob. M.M. Hamza, „TPLF-OLA alliance is a prelude to Tigray's secession”, *Ethiopia Insight*, 2 września 2021 r., <https://www.ethiopia-insight.com/2021/09/02/tplf-ola-alliance-is-a-prelude-to-tigrays-secession/> (dostęp: 18.01.2022).

⁴⁷ L. Davies, „Ethiopia: Tigray on brink of humanitarian disaster, UN says”, *The Guardian*, 14 stycznia 2022 r., <https://www.theguardian.com/global-development/2022/jan/14/ethiopia-tigray-on-brink-of-humanitarian-disaster-un-says> (dostęp: 18.01.2022).

komunikacyjną kraju – w tym utrudnianiem dostępu do ludności cywilnej zarówno organizacjom humanitarnym, jak i mediom – szacunki są bardzo ogólne. Blokowanie dostaw pomocy humanitarnej, niszczenie i grabieże pól i skazywanie w ten sposób ludności cywilnej na głód, czystki etniczne, do których dochodziło w trakcie działań zbrojnych, w tym masowe gwałty, których dopuszczali się żołnierze etiopscy i erytrejscy, w końcu rozstrzeliwania cywilów, stanowią poważne przesłanki do formułowania zarzutów o zbrodnie ludobójstwa. W zachodnim Tigraju, zgodnie z raportami organizacji pozarządowych, milicje Amhara dopuszczały się licznych zbrodni na ludności cywilnej, w tym zabójstw, torturowania, przymusowych wysiedleń i separacji rodzin⁴⁸. USA, UE i rządy państw afrykańskich naciskały na wstrzymanie działań zbrojnych, przeprowadzenie śledztwa, wpuszczenie pomocy humanitarnej i rozmowy pokojowe.

W tych uwarunkowaniach humanitarnych i polityczno-wojskowych zwrot w konflikcie nastąpił w drugiej połowie roku. Po ogłoszonej powszechnej mobilizacji w październiku nadeszła odpowiedź armii rządowej i sprzymierzonych z nią milicji. Strona rządowa przystąpiła do ofensywy zbrojnej, wykorzystując w niej flotę dronów zakupionych z ZEA, Turcji i Iranu⁴⁹. Uzbrojone bezzałogowce silnie wpłynęły na pole walki, dając przewagę stronie rządowej w tej fazie konfliktu. Drony atakowały rebeliantów i ich konwoje z zaopatrzeniem, zmuszając TPLF do wycofywania się. Na początku grudnia przejęto kontrolę nad kluczowymi miastami prowincji Amhara zajętymi latem przez rebeliantów – Dessie, Kombolcha, Lalibela. 19 grudnia TPLF ogłosił wycofanie wojsk z sąsiadujących z Tigrajem prowincji i gotowość do negocjacji pokojowych. Oficjalną przyczyną wycofania miało być dążenie do zgromadzenia w samym Tigraju jak największej liczby rebeliantów w związku z rosnącym zagrożeniem wojskowym ze strony Erytrei – sojusznika strony rządowej⁵⁰. Mimo ogłoszenia 22 grudnia zawieszenia działań wojskowych od początku kolejnego roku trwały bombardowania, a siły rządowe i milicje Amhara prowadziły operacje w południowym Tigraju. Pod wpływem nacisków społeczności międzynarodowej powołano wprawdzie komisję dialogu narodowego, która ma za zadanie „utorować drogę do narodowego konsensusu i utrzymania integralności kraju”⁵¹. Niestety

⁴⁸ HRW, *Ethiopia: New Wave of Atrocities in Western Tigray International Investigations*, Access to Detainees Key to Deter Further, 16 grudnia 2021 r., <https://www.hrw.org/news/2021/12/16/ethiopia-new-wave-atrocities-western-tigray> (dostęp: 18.01.2022).

⁴⁹ Zob. D. Walsh, „Foreign drones tip the balance in Ethiopia's civil war”, *The New York Times*, 20 grudnia 2021 r., <https://www.nytimes.com/by/declan-walsh> (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁰ ICG, *A Rare Chance for Peace in Ethiopia*, Statement Africa, 23 Dec. 2021, <https://www.crisis-group.org/africa/horn-africa/ethiopia/rare-chance-peace-ethiopia> (dostęp: 20.01.2022).

⁵¹ „MPs pass bill to set up National Dialogue Commission”, *Ethiopian Monitor*, 29 grudnia 2021 r., <https://ethiopianmonitor.com/2021/12/29/mps-pass-bill-to-set-up-national-dialogue-commission/> (dostęp: 20.01.2022).

nie włączono do niej ani TPLF, ani OLA, które uznawane są za organizacje terrorystyczne. Z perspektywy trwającego konfliktu i pogłębiającego się dramatu humanitarnego ów brak otwartości i inkluzywnego charakteru komisji dialogu narodowego nie jest dobrym prognostykiem na przyszłość.

Somalia – konflikt z Asz-Szabab w warunkach głębokiego kryzysu politycznego

Konflikt w Somalii toczył się w warunkach narastającego kryzysu politycznego (sporów między urzędującym prezydentem Mohamedem Abdullahi Mohamedem znanym jako Farmajo a siłami opozycji, a także między prezydentem a premierem Mohamedem Husseinem Roble'em), oczekiwania na wybory parlamentarne i prezydenckie oraz oskarżeń o manipulacje wyborcze. W istocie przez Somalię przetoczyło się kilka konfliktów zbrojnych w różnych regionach i o różnej intensywności. Oprócz walki z Asz-Szabab, którą utrudniało zmniejszanie kontyngentów AMISOM i niejasność co do przyszłości misji oraz wycofanie sił amerykańskich, otwarte zostały nowe fronty konfliktu somalijskiego. Przemocy i walk zbrojnych doświadczały m.in. Bnaadir, Galmudug, Puntland, Dżubaland, gdzie siły rządowe ścierały się z lokalnymi siłami bezpieczeństwa. Dochodziło także do starć międzyklanowych. W rezultacie walki o podłożu politycznym i klanowym po raz pierwszy przyciągały więcej uwagi społeczności międzynarodowej niż konflikt z dżihadystami.

W pierwszej połowie roku stabilności kraju, a tym samym także skuteczności walk z Asz-Szabab, zagroził spór o termin wyborów i wysunięcie pod adresem prezydenta oskarżeń o niekonstytucyjne przedłużanie mandatu⁵². W związku z kryzysem konstytucyjnym niektórzy aktorzy międzynarodowi, w tym UE, wstrzymali swoje wsparcie finansowe dla rządu. Kraj ogarnęły przemoc zbrojna i chaos. Frakcje zbrojne stojące po stronie opozycji

⁵² Wybory zostały przełożone z listopada 2020 r. na kolejny rok, ale zwlekano z ogłoszeniem nowej daty, co wywołało protesty wśród opozycji. Mandat Farmajo wygasł w lutym 2021 r., wówczas to m.in. prezydenci Dżubalandu i Puntlandu ogłosili, że nie uznają już go za prezydenta kraju. W lutym dochodziło więc do starć zbrojnych między poszczególnymi frakcjami sił zbrojnych. W kwietniu parlament przedłużył mandat Farmajo o dwa lata, co ostro skrytykowały ONZ i UA oraz inne organizacje międzynarodowe, a konsekwencją była eskalacja przemocy w Mogadiszu. 1 maja izba niższa parlamentu jednogłośnie głosowała za uchynieniem kontrowersyjnej rezolucji. Pod koniec maja zawarte zostało porozumienie w sprawie przeprowadzenia wyborów parlamentarnych w ciągu 60 dni. W kolejnych miesiącach pojawiły się problemy z ustaleniem list kandydatów i oskarżenia o próby manipulacji wyborczych. Zob. O. Mahmood, *Why Somalia's Electoral Crisis Has Tipped into Violence*, ICG Q&A, 27 kwietnia 2021 r., <https://www.crisisgroup.org/africa/horn-africa/somalia/why-somalias-electoral-crisis-has-tipped-violence>; <https://acleddata.com/2021/04/07/a-turbulent-run-up-to-elections-in-somalia/>; <https://www.crisisgroup.org/africa/horn-africa/somalia/crisiswatch-digest-somalia> (dostęp: 20.01.2022).

ścierały się z siłami zbrojnymi lojalistów. Do wymiany ognia oraz zamachów bombowych dochodziło w Mogadiszu. W pobliżu pałacu prezydenckiego używano broni ciężkiej, wystrzeliwane były pociski moździerzowe. Dowódcy wojskowi z różnych części kraju zapowiadali wysyłanie wojsk do stolicy w celu obrony procesów demokratycznych. W istocie na postawę tę wpływ miały nie tylko kryzys wywołany próbą nielegalnego utrzymania się przy władzy Farmajo, lecz także napięcia w relacjach z poszczególnymi klanami. Wcześniej w przestrzeni publicznej pojawiły się bowiem oskarżenia o próby zabójstw byłych somalijskich prezydentów, co odczytywano jako atak na klan Hawija⁵³. W ten sam sposób interpretowano próby dzielenia wojska według klucza klanowego⁵⁴. Zgodnie z danymi OCHA 60–100 tys. osób zostało zmuszonych do ucieczki tylko wskutek kwietniowych wydarzeń zbrojnych w Mogadiszu⁵⁵.

W czerwcu zawarto porozumienie w sprawie nowego kalendarza wyborczego, które chwilowo skutkowało deeskalacją przemocy politycznej. Jednakże już jesienią doszło do kolejnego kryzysu w związku z zawieszeniem Roble’a w funkcji premiera⁵⁶. Rywalizacja między urzędującym prezydentem i premierem pogłębiała chaos polityczny, co wykorzystywały Asz-Szabab i siły opozycyjne w innych częściach kraju. W lipcu wybuchły walki w Hirshabelle, gdzie siły federalne ścierały się z siłami stanowymi. W kolejnym miesiącu w warunkach wyborów do senatu nie ucichły spory i kontrowersje, na czym korzystał Asz-Szabab i co prowadziło do kolejnych napięć politycznych i starć. Od końca września walki zbrojne toczyły się między somalijską armią a milicją ASWJ (Ahlu Sunnah Wal Jama’a)⁵⁷ w Galmudugu, gdzie przez ostatnią

⁵³ Obaj pochodzili z klanu Hawija, Farmajo zaś należy do klanu Darod.

⁵⁴ Zwraca się uwagę, że jednostki złożone z żołnierzy z klanu Hawija wysyłane były na linię frontu do walki z Asz-Szabab z kiepskim sprzętem i uposażeniem, zob. G. Ahmed, „A rigged election in Somalia could open the door to civil war”, 12 maja 2021 r., <https://www.mei.edu/publications/rigged-election-somalia-could-open-door-civil-war> (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁵ Statement by the Humanitarian Coordinator for Somalia Concerns over mass displacements in Mogadishu, Mogadishu, UN RC/HC Somalia, 28 April 2021, <https://reliefweb.int/report/somalia/statement-humanitarian-coordinator-somalia-concerns-over-mass-displacements-mogadishu> (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁶ We wrześniu napięcie na linii Roble–Farmajo wzrosło w związku z decyzją premiera o zdymisjonowaniu szefa narodowej agencji wywiadu, który był bliskim sojusznikiem Farmajo, a następnie oskarżeniem premiera o łamanie konstytucji i korupcję. W tym czasie po raz kolejny odkładano wybory do niższej izby parlamentu z powodów technicznych, logistycznych, a także politycznych. Pojawiały się tym samym oskarżenia o próby manipulowania procesem wyborczym. Zob. ICG, Crisiswatch, https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/database?location%5B%5D=12&date_range=last_12_months&from_month=01&from_year=2021&to_month=01&to_year=2021 (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁷ ASWJ jest ugrupowaniem paramilitarnym, w którego skład wchodzi umiarkowani sufici występujący w opozycji do salafickiego dżihadyzmu. Ich walka z Asz-Szabab ma zatem podłoże religijne – starają się zapobiec wprowadzeniu reguł szariaru i wahabizmu w Somalii i walczą w obronie swoich praktyk religijnych i interpretacji islamu. W 2008 r. po zniszczeniu

dekadę intensywnie zwalczano Asz-Szabab, a o ich efektywności w ogromnej mierze decydował sojusz sił rządowych właśnie z ASWJ. W październiku w miastach Ceel Dheer, Mataban i Guricel dochodziło do wymiany ognia, a ostrzał raketowy w Guricel skutkował licznymi zniszczeniami newralgicznej infrastruktury cywilnej. Ponad 100 tys. osób musiało uciekać z miasta⁵⁸. Konfrontacja zbrojna między ASWJ a siłami federalnymi w istocie zaprzeczająca dotychczasowe osiągnięcia w walce z dżihadystami. Ofensywa Asz-Szabab, które przejmowało miasta w środkowym Galmudugu, prowadziła do intensywnych walk zarówno z siłami regionu, jak i wojskami federalnymi. W sąsiadującym od północy z Galmudugiem Puntlandzie także dochodziło do incydentów zbrojnych i wymiany ognia między jednostką sił specjalnych Puntlandu (PSF, ang. Puntland Security Forces) a regularnymi siłami zbrojnymi regionu⁵⁹. Jeszcze w grudniu toczyły się starcia w ważnym portowym mieście Bosaso.

W uwarunkowaniach spadku zaangażowania sił międzynarodowych w Somalii wyraźnie widoczne jest rozmywanie się i zarazem mnożenie frontów walk zbrojnych. Swoiste odciąganie uwagi od Asz-Szabab na rzecz walk frakcyjnych, rywalizacji międzyklanowych oraz rozpad dotychczasowych sojuszy w walce z dżihadystami może naturalnie skutkować zdecydowanym wzmocnieniem tej organizacji. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym dżihadystów jest fakt, iż po wycofaniu sił USA z Somalii AFRICOM podejmował znacznie mniej nalotów na pozycje Asz-Szabab, choć i w tych przeprowadzanych w 2021 r. organizacja ponosiła straty⁶⁰. Asz-Szabab udowadniało zatem swoją skuteczność przez dokonywanie licznych zamachów terrorystycznych w wielu miejscach w kraju, a także w Kenii. W ich wyniku ginęli żołnierze, urzędnicy państwowi, liczni cywile. Do krwawych zamachów bombowych dochodziło w zasadzie w każdym miesiącu w Mogadiszu oraz w innych częściach kraju. Do spektakularnych akcji należało zaatakowanie w marcu w Bosaso (Puntland) więzienia i wypuszczenie setek dżihadystów. Wzrosła też aktywność ugrupowania

przez dżihadystów sufickich grobowców ASWJ chwyciła za broń przeciwko Asz-Szabab. ASWJ jest aktywna w Galmudugu – stanie w środkowej Somalii, który w toku konfliktu zbrojnego przejawiał dążenia secesjonistyczne. Dominuje w nim klan Hawija.

⁵⁸ OCHA, Somalia: Flash update on the situation in Guri Ceel, Galmudug #1, as of 24 October 2021, Situation Report, 24 Oct. 2021.

⁵⁹ ICG, Crisiswatch, op. cit.

⁶⁰ Prezydent Trump tuż przed ustąpieniem z urzędu podjął decyzję o wycofaniu 700 żołnierzy z Somalii. Od tego czasu nawet spotkania ze szkoleniowcami amerykańskimi na potrzeby somalijskiej armii odbywają się głównie zdalnie. AFRICOM kontynuuje wprowadzenie ataków powietrznych, ale jest ich mniej niż w poprzednich latach. W 2021 r. najwięcej dżihadystów (ok. 90) zginęło w amerykańskich nalotach w sierpniu w Galmudugu. Zob. M. Myers, „US troops now ‘commuting to work’ to help Somalia fight al-Shabab”, *Military Times*, 27 kwietnia 2021 r., <https://www.militarytimes.com/news/your-military/2021/04/27/us-troops-now-commuting-to-work-to-help-somalia-fight-al-shabab/> (dostęp: 20.01.2022); ICG, Crisiswatch, op. cit.

w sąsiedniej Kenii, gdzie w hrabstwach Lamy i Marsabit przeprowadzane były zamachy bombowe przeciwko służbom bezpieczeństwa i ludności cywilnej. W tych uwarunkowaniach 12 marca Rada Bezpieczeństwa odnowiła mandat AMISOM do końca roku, a w grudniu o kolejne trzy miesiące⁶¹. W lipcu pojawiła się propozycja przekształcenia misji UA, która od 14 lat działa w Somalii, w hybrydową misję ONZ-UA, ale została ona odrzucona przez stronę rządową. Tymczasem jest jasne, że brakuje funduszy na utrzymanie wojsk dotychczasowych afrykańskich kontrybutorów, a AMISOM wymaga nie tylko dodatkowego finansowania, lecz także reform. Obecny mandat misji koncentruje się na wsparciu sił federalnych w walce z Asz-Szabab oraz wsparciu procesu politycznego w Somalii. Misję wykonuje 19 tys. żołnierzy z pięciu państw afrykańskich (Burundi, Ugandy, Dżibuti, Kenii oraz Etiopii)⁶². Wycofanie sił międzynarodowych oznaczałoby oddanie pola Asz-Szabab i prawdopodobnie pograżenie się Somalii w jeszcze większym kryzysie i rozpadzie.

Armed conflicts in Africa and Middle East in 2021

The article provides an analysis of the most intense armed conflicts in Africa and the Middle East in 2021. These conflicts have traditionally taken place in the region of the enlarged Middle East (Afghanistan, Syria, Yemen) and Africa (from the Sahel, through Ethiopia, to Somalia). The article discusses the ending of the war in Afghanistan and of the internationalized armed conflict in Syria, which slowly died down. In contrast, the wars in Yemen, Ethiopia, Sahel, and Somalia intensified. The authors analyse the dynamics of these major armed conflicts, together with their humanitarian consequences. The article is a continuation of the *Strategic Yearbook* recurring series and it focuses on analyzing events and factors influencing the dynamics of the most intense conflicts in 2021.

Keywords: armed conflicts, jihadism, conflict in Syria, conflict in Afghanistan, conflict in Tigray, conflict in Somalia, conflict in Yemen

Słowa kluczowe: konflikty zbrojne, dżihadyzm, konflikt w Syrii, konflikt w Afganistanie, konflikt w Tigraju, konflikt w Somalii, konflikt w Jemenie

⁶¹ Security Council Reauthorizes African Union Mission in Somalia for Three Months, Unanimously Adopting Resolution 2614 (2021), <https://www.un.org/press/en/2021/sc14746.doc.htm> (dostęp: 20.01.2022).

⁶² Zob. więcej: ICG, *Reforming the AU Mission in Somalia*, Briefing no 176, 15 Nov. 2021, <https://www.crisisgroup.org/africa/horn-africa/somalia/b176-reforming-au-mission-somalia> (dostęp: 20.01.2022).